

Gdy prawda staje się Osobą.□

J18, 28-38 (tłumaczenie linearne z j. greckiego)

"(Piłat) powiedział mu: Ty jesteś król Judejczyków? Odpowiedział Jezus: **Od ciebie samego ty to mówisz, czy inni powiedzieli ci o mnie?**
"

Nie takiej odpowiedzi oczekiwał Piłat. Jezus był dla niego problemem narzuconym przez Żydów do rozwiązania. Wiedział, czego chcą. Nie był Judejczykiem, sprawa Jezusa nie dotyczyła go osobiście. Mógł zostać dla niego na płaszczyźnie "sprawy Jezusa", problemu do rozwiązania prawnego, wystarczyło znaleźć tylko odpowiednie argumenty, paragrafy, zabezpieczające sumienie.

A jednak Jezus mu zadaje pytanie o jego osobiste zaangażowanie, proces myślenia domagający się życiowej odpowiedzi: "czy mówisz to z własnego przekonania?" Jeśli tak, możemy nawiązać dialog, relację, zaangażować się po jednej stronie. Dlaczego?

Bo "Ja na to zrodziłem się i na to przyszedłem na świat, aby **zaświadczyć - prawdzie**" i " **każdy będący z prawdy** słucha mego głosu", a słuchając odpowiada, a odpowiadając zostaje obdarowany jedyną w swoim rodzaju relacją bliskości.

Gdy prawda staje się Osobą.

Wpisany przez gn
wtorek, 24 listopada 2009 08:19

I nie jesteśmy już "obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga (Ef 2,19). I już nie nazywa nas Jezus "sługami, (...) przyjaciółmi" (J 12,15).

"Mówi mu Piłat: **Co to jest prawda?**"

Grecki rzeczownik [aletheia] pochodzi od [lanthano] oznaczający być ukrytym dla kogoś. Przedrostek -a, świadczy o zaprzeczeniu. Wobec tego aletheia - prawda, oznacza "rzeczywistość odkrytą, byt samoistniejący, dający się poznać, swoistą korelację między rzeczywistością a umysłem." (Słownik Nowego Testamentu).

Jezus sobą samym odsłonił, odkrył, objawił Boga. **Odsłonięta prawda o Bogu staje się na oczach Piłata i naszych OSOBĄ JEZUSA**,
zapraszającą do dialogu życia, do przygody "bycia przyjaciółmi", do radości bycia wezwanym do dawania odpowiedzi i obdarowywanym z hojnością, na jaką stać tylko Boga.

Piłat wybrał postawę "sprawy Jezusa", problemu do rozwiązania, załatwienia. Zaliczył Go do kręgu rzeczy, spraw, obowiązków..., dlatego nie usłyszał, nie zrozumiał, czym jest prawda.

Eucharystia nie jest "rzeczą do odprawienia", "obowiązkiem, choćby najświętszym, do zaliczenia" a Bóg nie jest zagrożeniem, przed którym muszę się zabezpieczyć.

Gdy prawda staje się Osobą.

Wpisany przez gn
wtorek, 24 listopada 2009 08:19

Eucharystia jest płaszczyzną królestwa nie z tego świata (gr kosmos), przestrzenią dialogu, słowa, które domaga się odpowiedzi wywracającej dotychczasowe myślenie i sposób życia. Jest wydarzeniem, jedynym w świecie czyniącym zbawienie, spotkaniem przyjaciół: Osób Boskich z osobą człowieka we wspólnocie Ludu Bożego. Uczestnictwo w prawdzie, życie w prawdzie rozciąga w sercu przestrzeń wolności, uwolnienia od wszelkiego lęku, nawet przed karą i śmiercią, bo "w miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości" (1J 4,18).

W Uroczystość Chrystusa Króla wszechświata słyszę pytanie życia: **Od ciebie samego ty to mówisz, czy inni powiedzieli ci o mnie?**

"

Panie, Ty wszystko widzisz i wiesz, Ty jesteś Królem mego życia.

gn

Bardzo dziękuję księdzu Janowi Jędraszkowi SAC za dzielenie Słowem i życiem.

/Wspólnota Przymierza miała swoje Konwentualne Dni Skupienia w Konstancinie.
Uczestniczyła również w Szkole Liderów ZAK. Bardzo serdecznie dziękujemy Księżom

Gdy prawda staje się Osobą.

Wpisany przez gn
wtorek, 24 listopada 2009 08:19

Pallotynom za wspaniałe przyjęcie. -jn/